

**Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr. Jakuba Jagodzińskiego**

**pt. „Słowianie Zachodni wśród Skandynawów – Skandynawowie wśród Słowian Zachodnich. Kontakty transbałtyckie we wczesnym średniowieczu”
napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Przemysława Urbańczyka**

1. Opinia ogólna

Przedstawiona do ponownej recenzji, poprawiona wersja pracy Pana mgr. Jakuba Jagodzińskiego jest tomem jeszcze bardziej imponującym niż wersja pierwotna. Liczy sobie łącznie 411 stron, gdzie zasadnicza treść wypełnia 243 strony, zawiera 84 ryciny (mapy, rysunki i fotografie wybranych zabytków), zaś 101 stron zajmuje Katalog. Pozostałe stanowi bibliografia i bardzo zwarte, zaledwie jednostronicowe streszczenie w języku angielskim.

Podobnie jak w przypadku pierwotnej wersji pracy podkreślić należy ambicję Autora, do stworzenia pracy opartej o precyzyjnie zdefiniowane założenia teoretyczne, wykorzystujące założenia wywiedzione z archeologii postprocesualnej i kulturoznawczej oraz oparte na koncepcji systemów-światów Immanuela Wallerstaina oraz pojęcia procesów globalizacyjnych, odniesionych do rzeczywistości wczesnośredniowiecznej (czy też precyzyjniej: okresu wikińskiego). Jakkolwiek studia nad relacjami słowiańsko – skandynawskimi tego okresu cieszą się od wielu lat nielubianym zainteresowaniem, to w polskiej literaturze przedmiotu przybierają zazwyczaj dość jednostronny charakter, polegający nie próbie zidentyfikowania skandynawskich osadników na ziemiach Zachodniej Słowiańszczyzny (a osobliwie współczesnej Polski) i odpowiedzi na pytania o ich wpływ na procesy kulturowe, społeczne, ekonomiczne, a nawet polityczne, jakie zachodziły w dorzeczu Odry i Wisły między VIII a XI wiekiem. W mniejszym stopniu badano wpływy słowiańskie na obszarze Skandynawii. W większości jednak przypadków studia te nie miały jasno zarysowanych ram teoretycznych i zdefiniowanych paradygmatów badawczych. Choć zdarzały się chlubne wyjątki. Na tym tle docenić należy staranie Jakuba Jagodzińskiego, aby te teoretyczne fundamenty swoich badań możliwie precyzyjnie zdefiniować.

2. Ocena merytoryczna

2.1 Znaczenie problematyki podjętej w rozprawie

O ile relacje skandynawsko – słowiańskie, rozumiane jako skandynawskie wpływy kulturowe, czy nawet polityczne na obszarze Słowiańszczyzny, a także ślady osadnictwa skandynawskiego na

południowym pobrzeżu, były i są przedmiotem licznych prac, zwłaszcza archeologów polskich, ale także niemieckich, to przeciwny wektor relacji obu grup etnicznych w znacznie mniejszym stopniu był obiektem zainteresowania badaczy. Słowiańskie osadnictwo, o różnym charakterze, a także wpływy słowiańskie na kulturę materialną wczesnośredniowiecznej Skandynawii bywało obiektem zainteresowania takich badaczy jak H. Wagnkilde, M. Naum, M. Roslund, czy B. Stanisławski, jednak brak jest w literaturze prób całościowego ujęcia tej problematyki. Brak jest także opracowań, które komplementarnie traktowałyby oba wektory oddziaływań. W tej sytuacji praca Pana Jakuba Jagodzińskiego jest jedną z pierwszych prób takiego kompleksowego, całościowego zarysowania panoramy tych kontaktów w skali monograficznej.

2.2 Metodyka badawcza (założenia, cele, metody)

W tym miejscu powielić należy stosowny akapit recenzji pierwszej wersji rozprawy: Autor definiuje cel pracy jako „przywrócenie należnych proporcji w dyskusji nad kontaktami Słowian i Skandynawów” (s. 8). Zwraca przy tym uwagę na zdecydowaną przewagę zainteresowań badawczych związanych z aktywnością Skandynawów na obszarze Słowiańszczyzny i niedostatek badań skoncentrowanych na przeciwnym wektorze oddziaływań, a więc wpływów słowiańskich w Skandynawii. Drogą do realizacji celu jest wykorzystanie teorii „systemów-światów” (i „gospodarek-światów”) I. Wallersteina, z późniejszymi modyfikacjami wprowadzanymi przez archeologów i historyków, a także pojęcie procesów „globalizacyjnych”, które zastosowano z zastrzeżeniem wykorzystania tylko pewnych elementów charakterystycznych dla procesów globalizacji, bo ta w świecie wczesnego średniowiecza, miała wymiar specyficzny i niepełny.

2.3 Wykorzystana literatura

Wykorzystana w rozprawie bibliografia zawiera łącznie 659 pozycji, więc jest znacząco uzupełniona w stosunku do pierwotnej wersji, zawierającej 572 pozycje. Porównując z zestawem uwag, jakie poczyniłem w recenzji owej pierwszej wersji, należy podkreślić, że Pan mgr Jagodziński uzupełnił zestawienie wykorzystywanych pozycji bibliograficznych o zaproponowane w recenzji. Uzupełniono także bibliografię o pozycje cytowane w tekście, lecz wcześniej w niej nie uwzględnione (praca E. Roesdahl 2001). Poprawiono także zapisy w liczącej 10 pozycji, części obejmującej „Źródła”, jednak nadal występuje tu niekonsekwencja w przyjętej konwencji zapisu bibliograficznego.

W obecnym kształcie pracy wykorzystana literatura jest wystarczająca i adekwatna.

2.4 Szczegółowa ocena merytoryczna poszczególnych części rozprawy

Rozdział I. Zagadnienia wstępne

Rozdział ma charakter dość typowy dla podobnych prac, definiujący cel i zakres pracy. W stosunku do pierwotnej wersji zwrócono uwagę na pewną niekonsekwencję wynikającą z jednej

strony na deklaratywnym zamiarze przestudiowania relacji Słowian Zachodnich ze Skandynawami, pomimo iż obszar zainteresowań doktoranta zasadniczo skupia się na obszarze współczesnej Polski i wschodnich Niemiec. Autor wyraźnie więc zaznacza, że w swych rozważaniach pomija obszary wschodniosłowiańskie oraz południową część Zachodniej Słowiańszczyzny z Czechami i Słowacją, odsuwając jednocześnie zagadnienia relacji wczesnośredniowiecznych mieszkańców Skandynawii z obszarami znajdującymi się pod wpływem efemerycznego, choć fascynującego „państwa” wielkomorawskiego. Tego „okrojenia” tematyki należy żałować, bo poruszenie tej problematyki mogłoby być chyba nawet bardziej pożyteczne poznawczo, ze względu na brak szerszych badań w tym zakresie. Z drugiej strony, pragmatyka przygotowywania podobnych rozpraw w pełni usprawiedliwia podjętą decyzję. Uwzględnienie obszarów południowej strefy osadnictwa Słowian Zachodnich w pracy, spowodowałoby bez wątpienia nadmierny jest rozrost.

Rozdział 2. Rozważania teoretyczne

Rozdział ten został przepracowany w stosunku do pierwotnej wersji pracy i usunięto z niego pewne pojawiające się tam niezręczności, czy zaburzone może nieco proporcje. Uzupełniono jednocześnie rozważania dotyczące kwestii znaczenia kultury materialnej i jej związku z zagadnieniami tożsamości (w tym etnicznej) co jest istotne ze względu na realizowane w dalszym toku pracy studia i wysnuwane wnioski. Osobiście zabrakło mi nieco rozwinięcia proponowanego przez S. Jones i M. Naüm wykorzystania koncepcji Pierre Bourdieu – *habitusu*, czy *body axis*, co wspomniano jedynie zdawkowo. Wydaje się, że są one szczególnie przydatne w podobnych studiach. Z dużym zaciekawieniem natomiast zauważyłem ocenę wykorzystania w praktyce interpretacji archeologicznej pojęcia „wspólnoty komunikatywnej”. Trudno nie zgodzić się z Autorem, że w niektórych ujęciach koncepcja ta stała się niejako odkurzeniem, w nowej formie, starych pomysłów archeologii historyczno – kulturowej (s. 32).

Przekonstruowana została też partia tekstu wprowadzająca koncepcję systemów – światów Wallersteina i pochwalić tu należy szersze i głębsze sięgnięcie do tekstów źródłowych i większą samodzielność opracowania niż w wersji pierwotnej.

Rozdział 3. Wyznaczniki kulturowe i źródła do badań

Rozdział ten ponownie został znacząco przekonstruowany w stosunku do pierwotnej wersji pracy, uwzględniając m.in. uwagi poczynione w pierwotnej recenzji. Jako ich autora niewątpliwie satysfakcjonują mnie bardziej przemyślane i obejmujące szersze spektrum typów naczyń, rozważania nad słowiańską produkcją ceramiczną.

W rozdziale tym pojawia się po raz pierwszy (kontynuowana w rozdziale 4) problematyka dotycząca pochewek noży z okuciami z brązu. Próbując dowieść ich związków z kulturą materialną (zachodnio)słowiańskich elit, Autor powołuje się na pochówki ze Stolpe, czy Wusterhausen. Wydaje

się, że pochewki czekają na swoją osobną monografię, która pozwoliłaby wyjaśnić ich fenomen w zachodniosłowiańskiej kulturze XI-1 połowy XIII wieku. Szczegółowa analiza zarówno dystrybucji tych przedmiotów, jak i ich kontekstu, powinna pozwolić wyjaśnić ich domniemane związki z kulturą elitarną. W tym jednak miejscu pochewki są jednak dla Jakub Jagodzińskiego ledwie wstępem do zagadnienia sztuki figuralnej Zachodnich Słowian, której nadał nazwę „stylu symboliczno – figuralnego”. Na fenomen ten, słabo dostrzegalny w starszej literaturze (poza studiami Ingo Gabriela , co wiązać należy zapewne także z liczbą znanych wówczas zabytków) próbowali w ostatnich latach zwrócić uwagę, lub objaśnić go: Paweł Szczepanik, Leszek Gardela, czy Kamil Kajkowski. Zagadnienie wymaga na pewno dalszych studiów, ale zwrócenie uwagi na wielkomorawskie i post-wielkomorawskie tropy, w rozpatrywaniu jego genezy, wydaje się być interesujące.

Poruszając zagadnienia związane z epoką wikingów, Jakub Jagodziński podaje tradycyjne ramy chronologiczne dla tego okresu (s. 82), przytaczając także opinię Władysława Duczki o wcześniejszej genezie zjawisk z nim związanych i konieczności postrzegania początków okresu wikińskiego wcześniej, bo już w początkach VIII wieku. Opinię tę W. Duczko zawarł w popularnonaukowej książce z 2016 r. (przypis 82). Warto jednak zauważyć, że postulaty przesunięcia początków okresu wikińskiego, a przynajmniej postrzegania charakterystycznych dla niego zjawisk wcześniej, wysuwali także inni badacze, m.in. na marginesie badań ośrodka w Ribe, studiów nad kontaktami handlowymi w rejonie Bałtyku i Morza Północnego, a także niezwykłych odkryć w estońskim Salme. O czym warto było także wspomnieć w tym kontekście.

Rozdział 4. Zachodniosłowiańsko – skandynawskie interakcje kulturowe

Rozdział omawia teoretyczne podstawy słowiańsko – skandynawskich interakcji kulturowych, poruszając m.in. popularną w ostatnich latach problematykę granic i pogranicza, zarówno w rozumieniu przestrzennym, jak i symbolicznym, w aspekcie społecznym, politycznym, kulturowym, czy psychologicznym. Przedstawia tu koncepcję adaptacji form ceramicznych inspirowanych produkcją słowiańską, jako próby obrony własnej tożsamości kulturowej. Przyznam, że nie do końca rozumiem jaki miałyby być mechanizm stojący za takim wyjaśnieniem. Wydaje się, że broniąc własnej tożsamości kulturowej, skandynawscy wytwórcy raczej podkreśliliby motywy rodzime, unikając ostentacyjnie zapożyczeń (o takim mechanizmie Jakub Jagodziński informuje zresztą już na kolejnych stronach swej rozprawy, prezentując koncepcje Fredrika Bartha w kontekście podkreślenia materialnych przejawów tożsamości etnicznej w rezultacie kontaktów z inną, konkurencyjną grupą).

W tym rozdziale Autor ponownie wraca do problematyki pochewek z okuciami ze stopów miedzi, prezentując ich znaleziska z obszaru Skandynawii. Te rozważania, wskazujące na przydatność pochewek do identyfikacji miejsc osadnictwa słowiańskiego, lub sugerujące relatywnie

wysoką pozycję ich użytkowników w skandynawskim społeczeństwie oraz do ich adaptacji w Skandynawii, równoległe do ceramiki tzw. typu bałtyckiego, są interesujące i warte rozwinięcia w przyszłości.

Sporo miejsca Jakub Jagodziński poświęca zagadnieniu obecności w Skandynawii ceramiki słowiańskiej, polemizując zresztą z badaczami skandynawskimi. Stoi tu na stanowisku, że przynajmniej część z tych wyrobów może być świadectwem fizycznej obecności słowiańskich wytwórców. W tym miejscu nieco zabrakło mi zwrócenia uwagi na potencjalne możliwości, jakie niosą obecnie metody petrograficzne i fizyko-chemiczne analizy ceramiki pozyskiwanej w badaniach archeologicznych. Zastosowanie ich, w określonych warunkach i przy użyciu odpowiedniej metodologii, pozwala niekiedy na rozpoznanie warsztatów produkcyjnych i źródeł pozyskiwania surowca. Teoretycznie analizy takie powinny pomóc w rozwiązaniu zarysowanych przez Autora możliwości interpretacji zjawiska (s. 156) potwierdzając lub eliminując koncepcje o ich rodzimym lub importowanym pochodzeniu. Może warto było taką perspektywę zarysować, choć oczywiście przeprowadzenie takich studiów wykraczałoby poza ramy rozprawy.

Drobną uwagę można wysunąć do stwierdzenia, jakoby zanikanie ceramiki „bałtyckiej” w Skandynawii i zbliżonych do niej form na południowym pobrzeżu Bałtyku, było dowodem na „słowiański charakter ceramiki „bałtyckiej”” (s. 162). Owa równoległość tych procesów po obu stronach Morza Bałtyckiego świadczyć może raczej o analogicznym rytmie przemian kulturowych, w wyniku których tradycyjne modele „słowiańskiej” i „skandynawskiej” kultury materialnej, ustępowały bardziej uniwersalnemu modelowi kultury późnego średniowiecza. Sądzić można, że w tym późnym okresie, na terenie Skandynawii, ceramika ta utraciła już swoje znaczenie jako domniemanego identyfikatora tożsamości grupowej, a przyjęta została także poza pierwotnym środowiskiem słowiańskich osadników, aby ostatecznie w późnym średniowieczu ustąpić bardziej atrakcyjnym i zaawansowanym technicznie typom naczyń.

Próbując wyjaśniać rozpowszechnienie pewnych grup zabytków, jak właśnie ceramika „bałtycka”, czy pochwęki noży z okuciami z brązu, Jakub Jagodziński zwraca uwagę na granice kulturowe, jakie przedmioty te musiały pokonać (s. 162). Jest to koherentne z wcześniejszymi rozważaniami dotyczącymi wieloznaczności terminu granicy i ogólnym kierunkiem w jakim ukierunkowane zostały rozważania teoretyczne Doktoranta. Wydaje się jednak, że w tym przypadku doskonałymi narzędziami objaśnienia tego procesu mogły być narzędzia teoretyczne rozwinięte przez P. Bourdieau, jak pojęcie *body hexis*, które zresztą intensywnie wykorzystywała M. Naum, na którą J. Jagodziński się powołuje.

Rozdział 5. Kontakty słowiańsko – skandynawskie. Próba interpretacji w oparciu o modele antropologiczne

Rozdział stanowi próbę zbudowania nowych interpretacji relacji słowiańsko – skandynawskich w oparciu o założone we wstępie modele antropologiczne. Zastosowanie modeli systemów – światów i gospodarek – światów do basenu Morza Bałtyckiego we wczesnym średniowieczu daje, w ujęciu Jakuba Jagodzińskiego, interesujący obraz, w którym niedoceniani przez znaczną część dotychczasowej literatury Słowianie, jawią się jako istotny, a niekiedy nawet równorzędny partner dla Skandynawów, którym zgodnie przypisywano do tej pory rolę organizatorów systemu polityczno – gospodarczego. W obrazie zarysowanym przez Autora brakuje jednak, jak należy sądzić, nieco szerszego kontekstu. System – świat Słowian i Skandynawów okresu wikingów był bowiem chyba nieco większy i bardziej złożony, obejmując obszary położone w basenie Morza Północnego oraz te, przez które przebiegały na wschodzie systemy szlaków rzecznych i lądowych, łączące Skandynawię z basenem Morza Czarnego. Całą tą część Europy łączy w omawianym okresie wspólny system gospodarczy, którego przejawem są analogiczne formy wag i przeznaczonych do nich ciężarówek, „walutą” srebro, które ulega tezauryzacji, znaczenie handlu niewolnikami, system powiązań między centrami i peryferiami zorganizowany wokół sieci ośrodków centralnych (często zresztą efemerycznych). Jakub Jagodziński przedstawia nam w swoim studium tylko część tego świata i trochę brakuje w jego rozprawie ogólnego zarysowania tego szerszego kontekstu, choć trzeba jednak przyznać, że pewne elementy takiej szerszej perspektywy pojawiają się w tekście (s. 234).

W rozdziale pojawia się idea rozpatrywania kontaktów słowiańsko – skandynawskich w basenie Morza Bałtyckiego w kategoriach właściwych dla zjawiska globalizacji. Jakub Jagodziński zwraca przy tym uwagę na krytyczne ustalenia Sorena Sindbæka, który nadał zjawiskom „globalizacji” epoki wikingów właściwe proporcje. W związku z tym Doktorant sugeruje użycie terminu „procesy „globalizacyjne””. Faktem jest jednak, że choć zaproponowana w rozprawie perspektywa wydaje się ciekawa, to trudno jednak wskazać, jakie konkretnie problemy w badaniach epoki, zostały przez jej zastosowanie rozwiązane. Słusznie też Autor zauważa, że znacznie pełniejsza integracja obszaru nastąpiła wraz z rozkładem dotychczasowego systemu polityczno – ekonomicznego po schyłku okresu wikingów i pojawieniem się nowego systemu, opartego o Hanzę.

Rozdział 6. Podsumowanie

Rozdział kończący zwarty tekst stanowi podsumowanie podstawowych tez zawartych w treści pracy. Mimo sugestii zawartych w recenzji pierwotnej wersji rozprawy, Autor nie pokusił się o zaprezentowanie tutaj chronologicznego, synchronicznego ujęcia, równoległe ukazującego wpływ Skandynawów na badany obszar Słowiańszczyzny i jednocześnie słowiańską aktywność w Skandynawii. Autor brak takiego ujęcia tłumaczy niedostatecznym zasobem źródeł, wskazując na „białe plamy” na mapie naszej wiedzy i własną pokorę, jako badacza (s. 249). Pozostanę więc, jako

recenzent, takomy takich szerokich perspektyw i niedoceniający wystarczająco pokory, w pewnym niedosycie.

Rozdział 7. Katalog

Katalog, także w tej wersji rozprawy, zorganizowano w serię tabel ujmujących różne zjawiska i źródła, od pisanych po archeologiczne, w tym numizmaty, czy odważniki, wskazujące na kontakty słowiańsko – skandynawskie. Dyskutować można nad zasadnością ujęcia niektórych zjawisk/obiektów/przedmiotów w owym katalogu. Przykładowo słynna figurka „Światowita” z Wolina znalazła się wśród świadectw skandynawskich wpływów na obszarze słowiańszczyzny, choć opinia o jej związkach ze Skandynawią, zaprezentowana przez Władysława Duczkę, jest raczej odosobniona. Ale rozumiem, że intencją Autora była swego rodzaju „maksymalizacja” katalogu poprzez uwzględnienie także pozycji, które budzą wątpliwości i nie zabieranie głosu w kwestii ich interpretacji. Warto dodać, że po wątpliwościach wyrażonych w pierwotnej wersji recenzji, Jakub Jagodziński uwzględnił odmienne zdanie części badaczy, dotyczące atrybucji tego (i kilku innych) znaleziska.

2.5 Formalna ocena rozprawy – poprawność redakcyjna

(układ, styl, język, szata graficzna)

Język pracy jest poprawny i komunikatywny. Ilustracje czytelne i adekwatne do treści.

3. Wnioski i konkluzja końcowa

Pan Jakub Jagodziński podjął się niezwykle trudnego zadania naświetlenia wzajemnych relacji zachodniosłowiańsko – skandynawskich we wczesnym średniowieczu. Tematyka ta ma olbrzymią literaturę i wymaga znajomości zarówno archeologicznego rzemiosła, w postaci obiektów kultury materialnej, literatury i wyników badań terenowych, jak i odpowiedniego przygotowania teoretycznego. Owo przygotowanie oznacza znajomość paradygmatów i nurtów, nie tylko wykorzystywanych w archeologii, ale szerzej w studiach humanistycznych. Jak udowodnił w swojej rozprawie, możliwe tu było zastosowanie narzędzi właściwych także naukom geograficznym, czy politycznym. Pisząc swoją pracę nie ustrzegł się pomyłek i słabości, szczególnie w pierwszej jej wersji. Przygotowując wersję poprawioną, skrupulatnie wczytał się w recenzje, ale także doszlifował szereg elementów w pierwotnej recenzji pominiętych. Ostatecznie przedstawił pracę imponującą zgromadzoną bazą źródłową i literaturą przedmiotu, w której znajomość źródeł przeplata się z ambicjami oparcia swych wniosków na fundamencie teoretycznym. W polskiej archeologii wczesnego średniowiecza, która nadal, w wielu przypadkach, ugruntowana jest w dawno już przejrzałym paradygmacie historyczno – kulturowym i często programowo teoretyzowania unika, jest to ambicja godna pochwały. Zaprezentowane w tej pracy tezy zapewne będą obiektem dalszych

studiów, dyskusji, pewnie także polemik. Pozwalają jednak w szerokim ujęciu przyjrzeć się złożoności relacji słowiańsko – skandynawskich we wczesnym średniowieczu.

Podsumowując, recenzowana praca Pana mgr. Jakuba Jagodzińskiego spełnia kryteria właściwe dla rozpraw doktorskich. Niniejszym stawiam więc wniosek o jej przyjęcie i dopuszczenie Pana mgr. Jakuba Jagodzińskiego do dalszych etapów postępowania w ramach przewodu doktorskiego.

JERZY SIKORA